



Ewolucja czarów

Cena	49.90 zł
Dostępność	niedostępny online - sprawdź w sklepie stacjonarnym
Numer katalogowy	9788373772281
Kod EAN	9788373772281
Producent	Studio Astropsychologii
Autor	T. Thorn Coyle

Opis produktu

Ta książka może być niebezpieczna - bo przekształca i rozwija. Opowiada o tym, jak zmienić sposób myślenia, jak zmienić codzienność w naszym życiu.

To doskonała książka dla tych, którzy pragną czegoś więcej od życia niż tylko podstaw. To podręcznik dla tych, którzy szukają głębszej praktyki i dla tych, którym nie chodzi o księgę zaklęć.

To, co zaskakuje w tej książce, to wielość i różnorodność ćwiczeń oraz ich prostota. Wystarczy parę minut dziennie, aby to co współcześni nazywają „psychologią podświadomości” a starożytni „magią”, zaczęło pojawiać się w Twoim życiu...

Spis treści:

Przedmowa 9
Ewolucja czarów: Korzenie Czarostwa Ewolucyjnego 11
Rozdział 1.
Kreślenie świętej sfery ogniem Feri 23
Rozdział 2.
Wzywanie: uznanie własnej boskości 49
Rozdział 3.
Wschód: otwarcie zmysłów 79
Rozdział 4.
Południe: wykorzystanie płomienia 105
Rozdział 5.
Zachód: zanurzenie we współczuciu 143
Rozdział 6.
Północ: narodziny pełni 175
Rozdział 7.
Moce w Górze: wznieść się i marzyć 197
Rozdział 8.
Moce w Dole: rozświecić mrok 217
Rozdział 9.
Centrum: otwarcie bram 233
Rozdział 10.
Święta sfera: zamknięcie sfery, otwarcie świata 255
Bibliografia 267

Fragment:

Tworzenie kluczy pamięci

Istnieją jeszcze inne ćwiczenia, które możesz wykonywać w ciągu dnia, żeby przypominać sobie o uziemieniu, ześrodkowaniu i sprowadzaniu siebie w pełni w chwilę obecną. Moją ulubioną jest tworzenie dla siebie „kluczy”. Te klucze to takie sztuczki zwracające moją uwagę i przypominające mi o życiu duchowym i powodach, dla których podejmuję pracę nad sobą. Mój najskuteczniejszy klucz wymaga, aby się zatrzymać i naprawdę skupić uwagę za każdym razem, kiedy mam położyć dłoń na klamce u drzwi. Biorę oddech, patrzę na klamkę, odczuwam swe ciało i pozwalam, by moje wnętrze wypełnił spokój, gdy chwytam i naciskam klamkę. Można to zrobić w jakieś pięć sekund. Kolejnym stosowanym przeze mnie kluczem jest skupienie uwagi na udach, kiedy siadam na krześle przed komputerem. Przypomina mi to, by pozostać w swym ciele, złączona z

oddechem i żeby nie pozwalać myślom odpływać, oddając się chaotycznym fantazjom, które pochłaniają mi energię. Możesz zamienić w klucze wyłączanie światła, otwieranie lodówki bądź wypijanie szklanki wody. Kluczem powinno być coś prostego, ale też i coś, co robisz wystarczająco często, by mogło posłużyć ci za przypomnienie. Jesteś połączona z czymś większym. Nie żyjesz po prostu w świecie stworzonym w swojej głowie, ale w oddychającym, żywym, funkcjonującym, wielowymiarowym wszechświecie. Poniższe ćwiczenie to nie tylko sposób na przypominanie sobie o praktyce duchowej, ale też na zauważenie, że masz swoje miejsce w większym świecie. Na czym polega twoja funkcja? Poświęć jeden dzień, żeby wypróbować działanie poniższego klucza. Wykonując taką próbę, możesz stwierdzić, że wolisz wybrać jakiś inny klucz, lepiej dostosowany do twego życia. W takim przypadku, zastąp nim klucz proponowany poniżej.

Zbliżasz się do drzwi swego domu. Skup uwagę na klamce. Zatrzymaj się przed drzwiami i weź głęboki oddech, czując jak powietrze wnika w twoje ciało. Wyciągnij rękę. Dotknij klamki. Poczuj ją pod palcami. Poczuj, że jesteście połączeni. Otwórz drzwi i przekrocz próg.

Powyższe ćwiczenie prawdopodobnie zajmie ci od jednej do dziesięciu sekund, a jednak sprowadzi cię do chwili obecnej. Uważam, że to korzystnie spędzony czas.

Uczniowie często zmagają się z tym ćwiczeniem, mówiąc mi, że nie mogą go wykonać, że wciąż zapominają o swoim kluczu albo że przypominają sobie o nim dopiero, kiedy właściwa chwila już dawno minęła. Odpowiadam im, że taka reakcja jest właściwa i że informuje ona o tym, w jak niewielkim stopniu jesteśmy zazwyczaj obecni w swoim życiu. Stosowanie kluczy pamięci dowodzi, że przez większość czasu nie jesteśmy świadomi. Żyjemy w stanie snu, bez połączenia z Ziemią i życiem, które nas otacza, karmieni jedynie snutymi przez siebie fantazjami. Jeśli będziesz korzystała z tych kluczy przez jakiś czas, lepiej zrozumiesz, co kieruje twoimi myślami i emocjami⁵. To są informacje, a informacje mogą ci tylko pomóc.

(...)

Nie bez powodu Czarostwo jest Sztuką. Nie jest religią opierającą się na wierzeniach, lecz artyzmem i nauką. Stałe odkrywanie świata magicznego w swoim wnętrzu i poza sobą wymaga związków z tym światem. Każdy, kto tworzył z kimś związek, wie, że wymaga on pracy, uczciwości, pasji i cierpliwości. Gdy będziesz rozwijała się duchowo, rozwinie się też twoja siła, zdolności i zrozumienie, a związek ze świętym światem pogłębi się. Wszystko to zależy od stałej praktyki.

Oddanie się praktykowaniu oznacza oddanie się życiu duchowemu, pomyślności i sobie. Praktykowanie Feri niezmiernie mi pomogło. Kiedy byłam nastolatką, przez moją głowę nieustannie przewijały się obrazy pełne nadużyć z okresu dzieciństwa. Niektóre z narzędzi przedstawionych w tej książce pomogły mi się ich pozbyć. Moc, jaką te stare głosy miały nadę mną, została pokonana, gdy odkryłam moc we własnym wnętrzu.

Zaangażowanie w codzienną praktykę dodaje nam elastyczności i siły, których potrzebujemy, aby ewoluować. Zdradzę ci teraz tajemnicę okultyzmu: nikomu ta praca nie przychodzi łatwo. Możesz odczuwać w sobie opór przed utrzymaniem regularnej praktyki duchowej, zwłaszcza gdy nie jest zbyt przyjemna. Praca może być ciężka, ale może też dawać wiele satysfakcji.

Większość z nas odczuwa pragnienie podjęcia pracy przy jednoczesnej równie silnej chęci odłożenia jej i zignorowania tego, co jest dla nas najkorzystniejsze. Napięcia między tymi dwoma impulsami wytwarzają tarcie, którego potrzebujemy do rozwoju.

Nie można przemienić ołowiu w złoto, nie mając ołowiu, naczyń, w którym ma zająć ten proces, i ognia. Ty jesteś ołowiem. Twoja praktyka duchowa, twoja praca to naczynie. Ogień skrzęsany tarcie między „tak” i „nie” to źródło twojej alchemicznej przemiany. Na przykład „tak” odnoszące się do wstania o 5:30 rano, żeby wykonać jakąś pracę związaną z energią, odmówić modlitwy czy pomedytować, napotyka na opór wytwarzany przez „nie”, czyli chęć pozostania w łóżku i spania do ósmej. Kiedy wstajesz, coś nowego ma szansę się obudzić.

Podczas pracy z tą książką proponuję wybrać jedno ćwiczenie, które będzie stanowiło podstawę twojej codziennej praktyki przez miesiąc. Co jakiś czas możesz zmieniać wybrane ćwiczenie na inne, zapoznając się z każdym z nich po kolei. W końcu znajdziesz zestaw ćwiczeń, który będzie się sprawdzał w twoim przypadku i dobrze służył ci w życiu duchowym.

Ja zmieniam swoją codzienną praktykę mniej więcej co sześć miesięcy. Dzięki temu nie nudzę się i nie praktykuję w bezmyślny sposób. Tym niemniej, są dwa ćwiczenia, które wykonuję obowiązkowo codziennie, niezależnie od zmian, jakie wprowadzam w swej praktyce. Są to: harmonizowanie Troistej Duszy (zob. rozdział 2.) oraz medytacja w milczeniu. Tworzą one fundament całej mojej pracy nad sobą.

Choć mam za sobą ponad dwadzieścia lat zgłębiania Sztuki, wciąż uczę się, co te techniki oznaczają, jak mnie zmieniają i jak ważne jest ich ciągłe stosowanie. Kiedy przechodziłam przez fazy osłabienia praktyki, czułam w sobie mniej siły życiowej i łatwiej poddawałam się wpływowi reklamy, niepewności i lęku. Im więcej pracuję z tymi ćwiczeniami, tym staję się silniejsza, a mój cel i intencje wyraźniejsze. To z kolei sprawia, że ponowne zaangażowanie jest znacznie łatwiejsze.

Zaangażowanie pomaga też w rozwijaniu odpowiedzialności. Przyjęcie odpowiedzialności może okazać się trudne, ponieważ oznacza odrzucenie opcji pozostania kimś nieznaczącym. Mówi: „Tak, mam moc” w świecie, w którym łatwiejsze może być odrzucenie mocy. Magia tego „tak” jest bardzo silna. Akceptacja oznacza przyznanie, że: „Wszyscy mamy jakieś dzieło do wykonania na tym świecie. Wszyscy możemy być znaczący, wszyscy możemy być piękni i wszyscy możemy być silni i utalentowani”.

ISBN: **83-7377-228-6**

liczba stron: **280**

format: **B5**

oprawa: **miękka ze skrzydełkami**